



Sygn. akt III KK 152/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 grudnia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Cesarz (przewodniczący)

SSN Jerzy Grubba (sprawozdawca)

SSN Dariusz Kala

Protokolant Dagmara Szczepańska-Maciejewska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Józefa Gemry
w sprawie V.B.

skazanego z art. 14 § 1 kk w zw. z art. 55 ust. 3 ustawy z dn. 29.07.2005 r. o
przeciwdziałaniu narkomanii

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie
w dniu 14 grudnia 2016 r.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 14 lipca 2015 r., sygn. akt II AKa .../15

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w [...]

z dnia 30 stycznia 2015 r., sygn. akt IV K .../14,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje do ponownego
rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w [...].**

UZASADNIENIE

V.B. stanął pod zarzutem tego, że:

- w dniu 8 marca 2014 r. przez przejście graniczne w Dorohusku działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami usiłował wwieźć na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej znaczną ilość środków odurzających w postaci 93 084,52 kg heroiny, które były ukryte w specjalnie wykonanej skrytce znajdującej się w naczepie ciągnika siodłowego marki Volvo, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na wydaną na granicy przez Służbę Celną odmowę wjazdu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz zatrzymanie pojazdu przez funkcjonariuszy Straży Granicznej,

tj. popełnienia czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 55 ust.3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii.

Sąd Okręgowy w [...] wyrokiem z dnia 30 stycznia 2015 r. w sprawie IV K .../14 uznał oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z tym ustaleniem, że wyeliminował z opisu przypisanego czynu działanie wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami i za to skazał go na karę 10 lat pozbawienia wolności.

Wyrok zaskarżony został apelacjami trzech obrońców oskarżonego.

W pierwszej z nich (autorstwa adw. E. S.) podniesiono zarzuty:

1/ obraży art. 410 k.p.k. oraz art. 424 § 1 k.p.k. polegającej na całkowitym pominięciu przy ustaleniu stanu faktycznego:

a/ zeznań V.J. – z których wynika jednoznacznie, że J.J. wraz z rodziną oraz Y. J. z rodziną (niepracującą żoną i dziećmi) nie posiadając innego niż jednoosobowa firma U. należąca do J.J. – nie pracując osobiście mimo braku przeszkód zdrowotnych i osobistych utrzymywali siebie i swoje rodziny oraz dorobili się znacznego majątku i ekskluzywnych pojazdów osobowych dzięki usługom transportowym świadczonym jednym samochodem ciężarowym z przyczepą – co jednoznacznie wskazuje na dodatkowe, oprócz legalnego, źródło dochodów braci J. wskazując na nich jako pomysłodawców, sprawców kierowniczych i osoby uzyskujące zysk z przemytu środków odurzających, a także na celowe działanie braci polegające na zatrudnieniu kierowcy w osobie V.B., którego zamierzali poświęcić w razie odkrycia środków odurzających w skrytce przyczepy i dzięki temu uniknąć odpowiedzialności karnej,

b/ faktu, że bracia J. nie zapłacili V.B. wynagrodzenia za 2,5 miesięczny kurs tłumacząc to „brakiem przelewu”, „wpadką narkotyków” – co dodatkowo potwierdza logiczny wniosek o tym, że swoje i firmy utrzymanie bracia J. finansowali dzięki międzynarodowemu przewozowi środków odurzających a nie z transportów legalnych towarów wykonywanych przez jeden jedyny w „firmie” samochód dostawczy, z których dochód po 2,5 miesięcznej pracy, dostarczaniu towarów odbiorcom, nie wystarczył im nawet na pokrycie kosztów wynagrodzenia jednego kierowcy,

c/ faktu, że gdyby V.B. miał choćby podejrzenie istnienia w pojeździe skrytki, a w niej środków odurzających w tak znacznej ilości, a tym samym o wysokiej wartości czarnorynkowej – to w obawie o własne życie nie pozostawiałby pojazdu ani przyczepy bez własnego nadzoru w obawie przed kradzieżą, a ponadto zadbałby o zbadanie swoich uprawnień przekraczania granicy z Polską,

d/ faktu, że rurki pcv użyte przy budowie schowka w obrocie handlowym znajdowały się od drugiej połowy lutego 2014 r. wyłącznie na Litwie, Słowacji i Serbii – tymczasem oskarżony, jak sam ustala Sąd, nawet nie przejeżdżał przez żaden z krajów, w których owe rurki mógł nabyć, nie był też na Słowacji, przebywał w podróży od 28 stycznia 2014 r. i jechał z Uzbekistanu przez Kazachstan, Rosję i Ukrainę do Dorohuska, natomiast istniała możliwość ingerencji w pojazd i wykonania schowka przez osoby trzecie w ciągu długich, nawet kilkudniowych okresów, w czasie których oskarżony bez pojazdu wyjeżdżał do Taszkientu celem wyrobienia dokumentów na naczepę, a w tym czasie pojazd pozostawał bez nadzoru, także w czasie załadunku towarów, przy których oskarżony przecież nie pełnił nieustannej warty, natomiast J.J. musiał wiedzieć, że nie dał kierowcy wymaganych dokumentów na naczepę i właściwy ładunek, bowiem od wielu już lat zajmował się tym samym pojazdem i naczepą, w tym samym kraju odbiorem towarów i posiadał świadomość jakie dokumenty są wymagane, wiedział także z uwagi na kontakt telefoniczny w jakich dniach V.B. przebywa w Taszkencie i gdzie jest zaparkowany samochód ciężarowy, w końcu mógł owe rurki pcv nabyć na Litwie,

e/ okoliczności, iż ładunek z jakim V.B. usiłował przekroczyć granicę - kamień, granit - nie jest środkiem spożywczym łatwo psującym się, w związku z

czym nie można inaczej wytłumaczyć zaangażowania i pośpiechu braci J. w przeprowadzeniu samochodu przez granicę z Polską inaczej - jak wiedzą o rzeczywistej „zawartości” pojazdu i koncentracji nie na dostarczeniu do odbiorcy granitu - ale na dowiezieniu nieustalonej osobie środka odurzającego i pobrania za to wynagrodzenia, bardzo istotnego z uwagi na sygnalizowane przez V.J. finansowe problemy jego brata,

f/ okoliczności, że od stycznia 2014 r. do 8 marca 2014 r. samochód ciężarowy przekazany przez J.J. V.B. - pozostawał dostępny nie tylko dla oskarżonego - ale dla nieustalonej liczby osób załadowujących i rozładowujących towar, a w czasie nieobecności V.B. w pobliżu pojazdu i jego kilkudniowych pobyków w Taszkencie - dla nieograniczonej liczby osób, przede wszystkim braci J., dysponujących i wiedzą o nieobecności oskarżonego w pobliżu pojazdu i miejscem, gdzie pojazd jest zaparkowany i w końcu kluczami do niego oraz przede wszystkim - żywotnym interesem w zdobyciu dochodów, które pozwalałyby nadal obu niepracującym braciom i ich rodzinom także nie wykonującym pracy prowadzić dotychczasowy styl życia na wysokim poziomie,

g/ faktu, iż nawet w razie przyjęcia istnienia dowodów winy oskarżonego - zachowanie V.B. stanowiło usiłowanie nieudolne - wobec obowiązywania względem niego zakazu wjazdu na terytorium Rzeczypospolitej, nadto iż oskarżony V.B. nie usiłował popełnić czynu zabronionego na terytorium Rzeczypospolitej, bowiem nie przekroczył jej granicy znajdując się na granicy ukraińskiej na pasie neutralnym,

h/ okoliczności, że V.B. posiadał od J.J. informację o wykryciu narkotyków w samochodzie ciężarowym i nie ukrywał się, pracował, wielokrotnie przekraczał granice krajów skandynawskich i Unii Europejskiej, co świadczy o braku u oskarżonego poczucia potrzeby ukrywania się celem uniknięcia odpowiedzialności za usiłowanie przemytu środków odurzających, za które nie poczuwał się odpowiedzialny, gdyż jak konsekwentnie twierdził - nic ani o schowku, ani o narkotykach w pojeździe nie wiedział;

2/ obrazę art. 7 i 5 § 2 k.p.k., polegającą na:

a/ rażąco dowolnej i nie poprzedzonej faktyczną „wnikliwą i wszechstronną” oceną zgromadzonej całości materiału dowodowego,

b/ interpretowaniu okoliczności sprawy wyłącznie na niekorzyść oskarżonego z pominięciem okoliczności, iż nie miałby on np. fizycznej możliwości nabycia na Litwie i na Słowacji w dniach od 8 do 15 marca rurek pcv użytych do budowy schowka na narkotyki, gdyż przebywał w czasie, kiedy rurki zostały wprowadzone do obrotu handlowego ok. 4000 km od miejsca ich sprzedaży, nadto nie pilnował pojazdu 24 h na dobę i argumentowaniu apriorycznie założonej tezy o winie V.B. tym, że samochód w okresie, kiedy rurki weszły na rynek pozostawał w dyspozycji oskarżonego;

3/ uznaniu oskarżonego za winnego pomimo braku jakichkolwiek dowodów, czy choćby poszlak na świadomość oskarżonego co do ukrycia w prowadzonym przez niego pojeździe środków odurzających.

Podnosząc powyższe obrona wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W kolejnej apelacji (autorstwa adw. W. H.) podniesiono zarzuty:

1. Obrazę przepisów prawa materialnego tj. art. art. 13 § 2 k.k. w zw. z art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, polegającą na zaniechaniu zakwalifikowania przypisanego oskarżonemu czynu z tych przepisów, zamiast, jak orzeczono, z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 55 ust. 3 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii,

2. Obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie: art. 4, 5 § 2, 7, 170 § 1 i 2, 410, 424 § 1 i 2 k.p.k. mogącą mieć wpływ na treść orzeczenia, polegającą na:

a) bezpodstawnym odmówieniu wiary wyjaśnieniom oskarżonego V. B. od samego początku kwestionującego swoje sprawstwo, jak i winę pomimo braku w pełni wiarygodnych dowodów przeciwnych podważających negowanie przez oskarżonego faktu dopuszczenia się zarzucanego mu czynu;

b) przyjęciu ustaleń całkowicie dowolnych - z naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów - w zakresie winy oskarżonego V. B. nie znajdujących odzwierciedlenia w materiale dowodowym ujawnionym podczas rozprawy głównej a opartych jedynie na niepotwierdzonych domniemaniach faktycznych i hipotezach Sądu Okręgowego niepoprawnych logicznie i nie opartych na wiarygodnych dowodach (bezpośrednich, czy to poszlakowych) wobec ich braku w tym zakresie,

c) przyjęciu ustaleń całkowicie dowolnych - z naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów - a mianowicie na przyjęciu, że oskarżony V.B. musiał mieć związek ze zrobieniem skrytki na narkotyki w naczepie ciężarowej, którą przewoził ładunek granitu, gdyż skrytka została wykonana z rurek wyprodukowanych w okresie, kiedy naczepa znajdowała się w dyspozycji oskarżonego, ponieważ jak wskazuje Sąd ostatnia z rurek pochodzi z firmy „N.” od słowackiego producenta i została wyprodukowana 13 lutego 2014 r. i ta partia rurek została wyeksportowana na Litwę, Słowację i do Serbii, podczas gdy oskarżony nie przebywał od 13 lutego 2014 r. do 8 marca 2014 r. na terytorium żadnego z tych państw, natomiast na terenie Litwy w tym okresie przebywał chociażby drugi kierowca V. J., wobec którego postępowanie zostało umorzone o czyn z art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii,

d) bezzasadnym oddaleniu wniosków dowodowych obrońcy oskarżonego V.B. o przesłuchanie w charakterze świadków J. J. właściciela spółki U. i V. K. właściciela spółki U. w ramach pomocy prawnej w Sądzie w P. na okoliczność ustalenia związku w/w spółek z narkotykami znajdującymi się w naczepie ciężarowej będącej własnością spółki U., której wcześniej dotyczyły trzy sprawy związane z narkotykami, czyli na okoliczności immanentnie związane z czynem zarzucanym oskarżonemu, z powołaniem się na argument, iż wniosek dowodowy w sposób oczywisty zmierza do przedłużenia postępowania,

e) naruszeniu zasady *in dubio pro reo* nakazującej rozstrzygać na korzyść oskarżonego wszystkie wątpliwości w zakresie ustaleń faktycznych, które powinny być dokonywane zgodnie z rzeczywistością przy uwzględnieniu wszystkich, dowodów przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego ocenianych w ich całokształcie i wzajemnym powiązaniu,

3. Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia będący następstwem wskazanych powyżej uchybień w sferze procedowania, w szczególności przekroczenia przez Sąd Okręgowy granic swobodnej oceny dowodów i w konsekwencji niesłuszne skazanie V.B. za usiłowanie wwiezienia na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej znacznej ilości środków odurzających w postaci 93,084,52g heroiny, podczas gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego

proceedzi do wniosku, że w/w oskarżony nie dopuścił się popełnienia zarzucanego mu czynu.

Podnosząc powyższe obrona wniosła o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia przypisanego mu czynu zabronionego;

alternatywnie o:

2) uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania;

bądź też o:

3) zakwalifikowanie czynu zarzucanego oskarżonemu przy zastosowaniu art. 13 § 2 k.k. i odstąpienie od wymierzenia kary z zastosowaniem dobrodziejstwa z art. 14 § 2 k.k.;

albo o

4) zakwalifikowanie czynu zarzucanego oskarżonemu przy zastosowaniu art. 13 § 2 k.k. i wymierzenie za nie oskarżonemu kary w niższym wymiarze, z zastosowaniem dobrodziejstwa jej nadzwyczajnego złagodzenia na podstawie art. 14 § 2 k.k. oraz art. 60 § 1 i § 2 k.k.

W trzeciej apelacji (autorstwa adw. J. S.) podniesiono zarzuty:

I. obrazy przepisów postępowania:

- art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. poprzez oddalenie wniosków dowodowych obrony o przesłuchanie w drodze pomocy prawnej przez Sąd w . (Republika Litwa) świadków J. J. i A. K., złożonych na rozprawie w dniu 17 grudnia 2014 r., z uwagi na to, że wniosek obrony w sposób oczywisty zmierzał do przedłużenia niniejszego postępowania, w sytuacji gdy przesłuchanie w/w świadków zdaniem obrony miałyby decydujący wpływ na ewentualną odpowiedzialność karną V.B., w sytuacji gdy A. K. jest właścicielem spółki „T.”, która to spółka firmowała działalność spółki, w której był zatrudniony oskarżony, a to „A.”, a wg zeznań świadka M.S. (funkcjonariusza CBS) właśnie spółka „T.” miała w ramach swojej działalności przypadki ujawnienia narkotyków w jej pojazdach min. w Turcji i dwa razy na Litwie (karta 1193 i 1427v) która to okoliczność potwierdziłaby wyjaśnienia oskarżonego, że nie miał on wiedzy na temat zawartości naczepy, w której ujawniono narkotyki;

- natomiast przesłuchanie świadka J. J. w drodze pomocy prawnej przez Sąd w P., również zdaniem obrony było niezbędne, gdyż obrona miałaby możliwość zadania szeregu pytań świadkowi dotyczących jego współpracy w firmę „T.” i „TR.”, w szczególności przypadków ujawnienia narkotyków w organizowanych przez niego samodzielnie lub z firmą „T.” i „TR.” spedycjach (Turcja, Litwa); jak również pytań dotyczących sposobu rozwiązania przez V.B. umowy o pracę ze świadkiem, okoliczności i powodów takiego postępowania oskarżonego, jak również sposobu załatwienia zobowiązań finansowych świadka wobec oskarżonego; jak również prac jakie świadek wykonywał przy zatrzymanej naczepie o numerze [...], o których to zeznał na karcie 1023 „sam tylko sprawdzałem i przygotowywałem podwozie naczepy” ponadto niezbędnym również było ustalenie sytuacji finansowej J. J., gdyż świadek V. J. zeznał na rozprawie, że jego brat J. J. miał kłopoty finansowe (karta 1428v), ustalenie tych okoliczności zdaniem obrony było niezbędne dla przypisania V.B. zarzucanego mu przestępstwa;

- art. 170 § 1 pkt 2 i 5 k.p.k. poprzez oddalenie wniosków dowodowych obrony złożonych na rozprawie w dniu 28 stycznia 2015 r. o przeprowadzenie dowodu z nagrań rozmów telefonicznych z rejestratora przejścia granicznego w Dorohusku, w dniach 8 i 9 marca 2014 r. między stroną polską a ukraińską, jak również nagrań z monitoringu przejścia w w/w dacie, z uwagi na fakt, że wniosek ów zmierzał do przedłużenia postępowania oraz że okoliczność, która ma być nim udowodniona nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, a zdaniem obrony dowody te w sposób oczywisty mogły potwierdzić wersję zdarzenia prezentowaną przez oskarżonego o braku jego wiedzy o narkotykach ukrytych w skrytce naczepy i udziału jego pracodawcy oraz świadka V. J. w przemyśle zabezpieczonych narkotyków;

- art. 392 k.p.k. poprzez nie przesłuchanie bezpośrednio przed Sądem lub w drodze pomocy prawnej świadków, J. J. i A. K. zamieszkałych na Litwie, w sytuacji popierania przez obronę wniosku o przesłuchanie świadków bezpośrednio lub w drodze pomocy prawnej, a nadto uzasadnienie takiej decyzji przez Sąd, że czynność ta w sposób oczywisty zmierzałaby do przedłużenia postępowania i nieprzeprowadzenie tego dowodu ze względu na ekonomikę procesową, gdy w świetle wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 grudnia 2010 r. sygn. P 11/09

„szybkość rozpoznania sprawy nie jest wartością samą w sobie i nie jest nadrzędnym celem postępowania” w szczególności, gdy w kontekście w/w zarzutów przesłuchanie owych świadków pozostawało kluczowe dla ustalenia ewentualnej winy oskarżonego;

- art. 7, 410 i 424 § 1 pkt 1 k.p.k. polegającej na dokonaniu swobodnej oceny materiału dowodowego, która przejawiała się w wybiórczej, jednostronnej i niezgodnej z zasadami logicznego rozumowania oraz wskazaniemi wiedzy i doświadczenia życiowego ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, co skutkowało przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów i niesłusznym przyjęciem, że V.B. popełnił zarzucane mu przestępstwo; w szczególności, gdy materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, w szczególności dowody o charakterze poszlakowym na to nie wskazują, ponadto rozstrzygnięciu nie dających się pogodzić wątpliwości na niekorzyść oskarżonego; brak wskazania w uzasadnieniu przyczyn, dla których Sąd dał wiarę dowodom niekorzystnym, odmówił zaś waloru wiarygodności innym dowodom w szczególności spójnym i szczerym wyjaśnieniom oskarżonego;

- art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez brak przekonującego uzasadnienia oraz nie odniesienie się w jego podstawie, do dowodów świadczących zdaniem sądu o winie oskarżonego, a oparcie orzeczenia w znaczniej mierze na domniemaniu, w sytuacji, gdy nie ma bezpośrednich dowodów wskazujących, że to oskarżony V.B., wykonał skrytkę na narkotyki w naczepie samochodu ciężarowego, którego był kierowcą, jak również że w owej skrytce umieścił on zabezpieczone narkotyki w sytuacji, gdy ustalenia Sądu w tej materii nie znajdują poparcia w materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie, w szczególności w opiniach biegłych;

II. błędu w ustaleniach faktycznych polegającego na przyjęciu, że:

- to właśnie V.B., a nie zatrzymany V. J. przygotował i próbował dokonać wwiezienia na terytorium RP znacznej ilości środków odurzających w postaci 93 084,52 g heroiny, w sytuacji gdy to właśnie V. J. przed 21 lutego 2013 r. był pracownikiem w spółce „S.”, w której to spółce 16 lutego 2013 r. tureckie służby do zwalczania przestępczości narkotykowej ujawniły przemyt około 11,5 kg heroiny ukrytej w podłodze naczepy o numerze [...]; ponadto w firmie „A”, od której pracodawca oskarżonego J. J. wynajmował/dzierżawił zatrzymaną naczepę,

litewskie służby ujawniły dwukrotnie przemyt narkotyków tj. w dniu 18.03.2013 r. 58 kg i w dniu 12.05.2013 r. 216 kg haszyszu (zeznania świadka M.S. karta - 1193) co zdaniem obrony w sposób bezsprzeczny potwierdza udział J. J. i V. J. w organizacji przemytu który został przypisany oskarżonemu V.B., w szczególności z uwagi na pokrętne organizacyjne powiązanie braci J. z w/w podmiotami;

- właśnie oskarżony V.B. był osobą, która przygotowała ujawnioną skrytkę w naczepie, i umieściła w niej narkotyki, z uwagi na fakt, że wcześniej przebywał na terenie Afganistanu, w sytuacji gdy również zatrzymany w niniejszej sprawie obecnie świadek V. J., również jesienią 2013 r. przebywał w Afganistanie, Uzbekistanie (o czym zeznał w niniejszym postępowaniu karta 583, 1429) i wcześniej wielokrotnie odbywał on takie kursy tą samą naczepą o numerze [...], a więc również on mógł wykonać czynności zarzucane V.B., w szczególności, że oskarżony pracował u J. J. zaledwie dwa miesiące i wątpliwym pozostaje fakt, że w tym czasie „wypracowałby” sobie kontakty z kartelami narkotykowymi, które powierzyłyby mu prawie 100 kg heroiny, gdzie w firmie jego szefa J. J. „A.” i spółkach powiązanych min „T.” i „TR.” były przypadki zatrzymania transportów z narkotykami, o czym zeznał świadek M. S. (funkcjonariusz CBS karta 1193 i 1427v);

- oskarżony V.B. usiłując w dniu 8 marca 2014 r. przekroczyć powierzonym samochodem ciężarowym granicę RP miał wiedzę, że w naczepie prowadzonego przez siebie samochodu ciężarowego znajdują się znaczne ilości środków odurzających w postaci 93 084,52 g heroiny, w sytuacji gdyby posiadając takową wiedzę na pewno on bądź jego mocodawcy ustaliliby fakt obowiązywania administracyjnego zakazu wjazdu oskarżonego na terytorium RP, w kontekście powyższego logicznym pozostaje zatem wniosek o braku świadomości i wiedzy oskarżonego o nielegalnej zawartości naczepy prowadzonego przez niego pojazdu;

- oskarżony V.B. dokonał zakupu i przeróbek w postaci cięcia 9 rurek o średnicy 16 mm z tworzywa sztucznego firmy „N.” zabezpieczonych w ujawnionej skrytce w naczepie , w sytuacji gdy na żadnej z zabezpieczonych rurek, jak również na brzeszczocie, którym rzekomo pocięto te rurki, nie ma żadnego śladu biologicznego oskarżonego, co potwierdzają opinie z kart 1181 - 1184 i 1196 - 1198;

Podnosząc powyższe obrona wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego i uniewinnienie oskarżonego V.B. od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Sąd Apelacyjny w [...] wyrokiem z dnia 14 lipca 2015 r. w sprawie II AKa .../15 zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że obniżył wymierzoną oskarżonemu karę do 7 lat pozbawienia wolności, a w pozostałym zakresie utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Kasację od tego wyroku wywiodła obrońca skazanego podnosząc w niej zarzut rażącej obrazę art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 436 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. polegającej na:

1. niedostatecznym rozważeniu zarzutów apelacji i ogólnikowym, stereotypowym upozorowaniu ich rozważenia - bez wskazania, w którym to konkretnie miejscu Sąd Okręgowy w [...] rzekomo wskazał dowody, które legły u podstaw najpierw ustalenia świadomości skazanego co do rzeczywistego charakteru i przeznaczenia transportu i ukrytej zawartości naczepy, a następnie logicznego i wykluczającego inną możliwą wersję przebiegu zdarzeń, wskazującego na umyślne popełnienie zarzucanego V.B. czynu, gołosłownym ferowaniu nie znajdujących odzwierciedlenia w pisemnym uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego twierdzeń, jakoby „Sąd pierwszej instancji w sposób jasny, logiczny i precyzyjny podał powody, które o tym zdecydowały” (str. 14 uzasadnienia),

2. wprowadzeniu przez Sąd Apelacyjny jako argumentu mającego odeprzeć zarzuty zawarte w apelacjach obrońców argumentu, iż V.B. „nie mógł nie zdawać sobie sprawy” z istnienia wbudowanej w naczepie skrytki oraz jej zawartości - str. 11 *in fine* oraz 15-16 uzasadnienia - z równoczesnym:

a/ obdarzeniem walorem wiarygodności zeznań świadka V.J., który na rozprawie w dniu 17 grudnia 2014 r. stwierdził, że nie był w stanie zauważyć żadnych różnic w wyglądzie przyczepy, którą wcześniej dysponował jako kierowca,

b/ zarzucaniem apelantom obrońców brak związku z przedmiotem sprawy co do zarzutów dotyczących nieprzeprowadzenia dowodu z przesłuchania J.J. i bagatelizowaniu bezspornego faktu, iż firma braci J. kilkakrotnie w okresie przed

zatrudnieniem V.B. - stanowiła obiekt międzynarodowego zainteresowania organów ścigania w Europie, z uwagi na fakt wykrywania w wypożyczanych przez tą firmę naczepach skrytek z narkotykami, co świadczy przecież jednoznacznie co najmniej o praktyce i doświadczeniu braci J. w międzynarodowym transporcie dobrze ukrytych we wbudowanych skrytkach narkotyków oraz wyjaśnia powody, dla których niepracujący bracia żyjący na wysokiej stopie życiowej, dysponujący znacznym majątkiem, nieruchomościami, ekskluzywnymi samochodami i tylko jednym pojazdem ciężarowym, z którego rzekomo żyły rodziny obu braci - zdecydowali się do kolejnego transportu zatrudnić osobę trzecią, aby nie jechać i nie narażać się osobiście na odpowiedzialność karną w razie wykrycia kolejnej skrytki z narkotykami w ich transporcie;

3. przeinaczanie zarzutów apelacji adw. E. S. poprzez wskazywanie, że:

a/ zarzut z pkt 1 „g” apelacji jest w istocie zdaniem Sądu Apelacyjnego „zarzutem obrazy prawa materialnego” i dzięki takiemu przeinaczeniu zarzutu procesowego uchylenie się od faktycznego jego rozpoznania, podczas gdy zgodnie z wieloletnim, wyjątkowo konsekwentnym orzecnictwem i stanowiskiem naukowców „obraza prawa materialnego ma miejsce wtedy, gdy stan faktyczny został w orzeczeniu prawidłowo ustalony, a nie zastosowano dla niego właściwego przepisu”, „nie ma obrazy prawa materialnego, gdy wada orzeczenia jest wynikiem błędnych ustaleń przyjętych za jego podstawę. Jeżeli autor apelacji kwestionuje przyjętą w wyroku kwalifikację prawną czynu, ponieważ w działaniu oskarżonego dopatruje się innego od przypisanego mu przestępstwa, to podstawą takiej apelacji może być tylko zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku” (*vide*: wyrok S.N. z 21. VI. 1978 r., I KR 14/78, OSNPG 1979, z. 3, poz. 51, wyrok S.N. z 9. X. 1980 r., Rw 342/80, OSNPG 1981, z. 8-9, poz. 103, wyrok S.N. z 2. VIII. 1978 r., I KR 155/78, OSNKG 1979, z. 12, poz. 233, wyrok S.N. z 12. X. 1983 r., V KRN 213/83, OSNPG 1984, z. 4, poz. 34, Zbigniew Doda, Andrzej Gaberle, „Kontrola odwoławcza w procesie karnym”, Dom Wydawniczy ABC 1997, Rozdział III „Przyczyny odwoławcze”) - stąd obrońca kwestionując przecież ustalony przez sąd pierwszej instancji stan faktyczny nie mógł stawiać zarzutów obrazy materialnego, de facto więc przeinaczanie zarzutu służyć miało Sądowi Apelacyjnemu wyłącznie jego nierozpoznanie,

b/ zarzuty obrazy art. 5 § 2 k.p.k. są chybione, gdyż „Sąd nie miał jakichkolwiek wątpliwości co do ustaleń faktycznych” a ponadto zarzut ten jest zdaniem Sądu Apelacyjnego „logicznie niekonsekwentny” bowiem zdaniem Sądu odwoławczego równoczesne stawianie zarzutów obrazy art. 7 k.p.k. wyklucza zdaniem tego Sądu postawienie zarzutu obrazy art. 5 § 2 k.p.k., który zdaniem Sądu Apelacyjnego w istocie jest zarzutem obrazy art. 7 k.p.k. - dzięki czemu Sąd Apelacyjny mógł uchylić się od rozpoznania zarzutu obrazy art. 5 § 2 k.p.k. - który nie pozostaje w logicznej ani ustawowej sprzeczności z art. 7 k.p.k., a nadto zawsze jest skutkiem naruszenia reguł prawidłowej oceny materiału dowodowego, czego obrońca nawet nie powinien formułować pisemnie Sądowi Apelacyjnemu jako kwestii oczywistej i elementarnej,

c/ sprzeczne z treścią wszystkich 3 apelacji wskazanie na str. 18 pisemnego uzasadnienia, jakoby obrońcy w zarzutach wskazywali na osobę sprawcy jako V.J., gdyż to on miał dostęp do naczepy na przejściu granicznym w Dorohusku, co Sąd Apelacyjny słusznie ocenia jako nielogiczne, gdyż na przejściu granicznym, w obecności Straży Granicznej V. J. nie miałby możliwości zbudowania skrytki i zapakowania do niej prawie 100 kg narkotyku - i „rozważenie” w taki sposób nie wiadomo których zarzutów której apelacji, gdyż żadna apelacja opisanego i odpartego przez Sąd Apelacyjny zarzutu nie zawiera, jest to zarzut wymyślony przez Sąd Apelacyjny, którego nie było potrzeby rozważać z uwagi na wystarczającą, dużą liczbę logicznych i logicznie uargumentowanych istniejących zarzutów apelacji, których Sąd nie rozważył zastępując je zarzutem „własnym”;

4. dowolna skutek upozorowania rozważenia części zarzutów apelacji obrońców ocena materiału dowodowego o charakterze oderwanym od kwestii wiedzy i stopnia ewentualnego zawinienia skazanego V.B. i nie stanowiąca nawet poszlak świadczących o jego winie - obojętnych dla kwestii sprawstwa dowodów prowadzących się do odkrycia skrytki z narkotykami w naczepie i przyczyn zakazu wjazdu V.B. a na teren Polski - z jednoczesnym zarzucaniem apelacjom obrońców „spekulacyjnego” ich charakteru nie popartego dowodami - podczas gdy dowody poświadczające słuszność zarzutów pomijania przez Sąd Okręgowy znaczących dla linii obrony dowodów były sądom obu instancji dostępne: paszport skazanego poświadczający miejsca i daty krajów, w jakich się znajdował, tarczki

tachografów samochodu ciężarowego, dokumenty przewozowe, z których jasno przecież wynika gdzie i jak długo pojazd się znajdował, jakie dokumenty i gdzie oraz przez kogo musiały być wyrabiane, co w ślad za Sądem Okręgowym, jako że dowody te obalają aprioryczne i nie wynikające z dowodów założenie o winie wynajętego do trasy transportowej przez braci J. kierowcy (*vide*: str. 16, 2 akapit od góry),

5. dowolna i poczyniona z pominięciem obdarzonych przecież walorem wiarygodności zeznań świadka V. J. ocena zarzutu apelacji obrońców prowadząca się do zarzucenia sądowi pierwszej instancji rozważenia kwestii usiłowania nieudolnego oraz uzasadnionej wątpliwości co do świadomości V.B. odnośnie skrytki i zawartego w niej rzeczywistego przedmiotu transportu, a wynikającej z faktu, iż „porywając się” na popełnienie zbrodni skazany niewątpliwie sprawdziłby, czy minął mu orzeczony okres zakazu wjazdu na terytorium RP - poprzez sprzeczne z całością materiału dowodowego ferowanie przez Sąd Apelacyjny tezy, jakoby V.B. „nie wiedział” o takim zakazie, gdy tymczasem z obdarzonych walorem wiarygodności zeznań V. J. wynika, że V.B. tłumaczył mu się, że o „deportacji” wiedział, nie sprawdził jednak kiedy owa „deportacja” (czyli zakaz wjazdu) mu się kończy i myślał, że zakaz już upłynął,

6. złamanie przez Sąd Apelacyjny podczas „rozpoznania” zarzutów apelacji zasady artykułowanej w art. 74 § 1 k.p.k. - poprzez faktyczne nałożenie na obronę i oskarżonego obowiązku udowodnienia, że rurki PCV użyte do zabezpieczenia skrytki nie zostały przez któregoś z odbiorców rurek z Litwy, Słowacji i Serbii sprzedane do któregoś sklepu do kraju, przez który przejeżdżał V.B. (str. 19 uzasadnienia wyroku) - podczas gdy ciężar udowodnienia, że owe konkretne rurki PCV zostały sprzedane i były dostępne w sprzedaży detalicznej, bądź hurtowej na trasie przejazdu skazanego i w dacie, w której w danym kraju przebywał, a co za tym idzie - mogły zostać przez V.B. nabyte i użyte do budowy skrytki, co stanowiłoby mocną poszlakę do ferowania wniosku o jego wiedzy co do istnienia skrytki i jej przeznaczenia a tym samym winie - ciążył na oskarżycielu publicznym, a nie na adwokatach, którzy nie posiadają uprawnień dowodowych prokuratury, co umknęło uwadze Sądu Apelacyjnego podczas „odpierania” zarzutów apelacji obrońców,

7. nierozpoznanie zarzutów apelacji wskazujących na niezrealizowanie przez Sąd Okręgowy dyrektyw oceny dowodów i poszlak w sprawie wybitnie poszlakowej, w której brak jest choćby jednego dowodu wskazującego na świadomość V.B. co do przebudowania ściany naczepy i ukrycia w niej narkotyków - co potwierdzają obdarzone walorem wiarygodności przez oba sądy zeznania V.J., który także nie zauważył żadnych różnic w budowie i wyglądzie naczepy, którą przed kursem wykonanym na zlecenie swojego brata przez V.B. jeździł sam - co świadczy o tym, że dobudowana ściana z blachy musiała istnieć już wcześniej, niesprawdzenia okresu upływu orzeczonego wobec V.B. zakazu wjazdu na terytorium RP, nierozważenie okoliczności, czy dotychczas niekarany, o nienagannej opinii, nie utrzymujący kontaktów z osobami z tzw. „marginesu” ubogi kierowca z dwójką dzieci na utrzymaniu po pierwsze dysponował majątkiem pozwalającym mu na zakup jednego z najdroższych na świecie narkotyków w znacznej ilości, a po drugie - czy w razie otrzymania jakimś niesamowitym zrządzeniem losu na drugim końcu świata znacznych ilości drogiego narkotyku celem przetransportowania go do Europy - w tzw. „sprzedaż komisową” kierowca zachowywałby się spokojnie, szukałby innej pracy, jeździł po Europie i Azji realizując transporty i nie obawiając się niczego ani nie ukrywając się - nie tyle ze względu na swoistą naiwność przekonania o uniknięciu odpowiedzialności karnej do czego zachowanie skazanego chce sprowadzić Sąd Apelacyjny - ale ze względu na obawę o własne i swojej rodziny zdrowie oraz życie z uwagi na utratę z własnej winy (niesprawdzenie okresu obowiązywania zakazu wjazdu na teren RP) narkotyku o olbrzymiej wartości, narażenia na odpowiedzialność karną niepracujących braci J., a kontrahentów na olbrzymie straty - które to okoliczności wskazują nie na naiwność skazanego rzekomo przekonanego, że zdoła uniknąć odpowiedzialności karnej, co jest przecież najmniej dotkliwą i przeżyciową konsekwencją „wpadki”, ale na kompletny brak rozeznania V.B. i co do rodzaju narkotyku i co do jego znacznej ilości i brak poczucia winy,

8. wykazanie w argumentacji mającej na celu odparcie logicznych i rzeczowych zarzutów apelacji obrońców braku wiedzy Sądu Apelacyjnego o sposobach działania zorganizowanych międzynarodowych grup przestępczych, które nie narażają na odpowiedzialność karną swoich członków i „hurtowo”

narażają na nią przypadkowych pracowników zatrudnianych do legalnej pracy, pod pozorem której realizują wartościowe przemyty substancji bądź przedmiotów zabronionych a stanowiących znaczną wartość i przynoszącą olbrzymi zysk faktycznym członkom owych grup, którzy niestety dzięki dążeniu niektórych przedstawicieli organów wymiaru sprawiedliwości niektórych państw do wykazania się za wszelką cenę, choćby pociągnięcia do odpowiedzialności i skazania niewinnego - sukcesem w skazaniu kogokolwiek za wykrytą zbrodnię - odpowiedzialności unikają, tak, jak ma to miejsce w sprawie niniejszej.

Podnosząc powyższe skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz utrzymanego nim wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w pierwszej instancji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja w zakresie, w jakim podnosi zarzut rażącej obrazu art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., jest w pełni zasadna.

Bezsprzecznie ma rację skarżący wskazując, że zarzuty podniesione w apelacjach obrońców zostały rozpoznane w sposób bardzo ogólnikowy i „pozorujący ich rozważenie”, a więc z rażącym naruszeniem art. 433 § 2 k.p.k.

Zarówno Sądy rozpoznające sprawę, jak i strony procesu, zgodne były w przyjmowaniu, że sprawa niniejsza ma charakter poszlakowy. Taka konkluzja oznacza jednak przede wszystkim wymóg wyższej staranności przy analizie zgromadzonych dowodów. Jak tradycyjnie przyjmuje się w takim wypadku, nierozzerwalny łańcuch poszlak rozpatrywanych we wzajemnym powiązaniu, winien prowadzić do nieodpartego wniosku o sprawstwie oskarżonego, pomimo braku na to dowodów bezpośrednich.

W niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny stanął przed szczególnie trudnym zadaniem, gdyż uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego w istocie nie zawiera rozważań co do sprawstwa oskarżonego, ograniczając się do przedstawienia ustaleń faktycznych. Dodatkowo, Sąd ten wyeliminował z opisu przypisanego oskarżonemu czynu, działanie „wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami”.

Przekonanie Sądu Okręgowego o winie oskarżonego, jak wynika z uzasadnienia wyroku tego Sądu, oparte jest zasadniczo na dwóch elementach:

- prawdopodobnym pochodzeniu ujawnionych narkotyków z Afganistanu i fakcie pobytu oskarżonego w tym kraju w okresie od 21 do 28 stycznia 2014 r.,
- okoliczności, że oskarżony mógł nabyć rurki do budowy skrytki, w której ukryto heroinę w jednym z krajów, w których przebywał, a ponieważ posiadał piłę do metalu, miał tym samym narzędzie, którym do tego celu mógł się posłużyć.

Takiemu rozumowaniu obrońcy oskarżonego przeciwstawili cały szereg zarzutów zawartych w trzech bardzo obszernych skargach apelacyjnych.

Sąd Apelacyjny odpowiadając na te zarzuty, bezdyskusyjnie ma rację w części rozważań przedstawionych w uzasadnieniu swego wyroku, wskazujących na to, że w niniejszej sprawie nie do zaakceptowania jest konstrukcja sprawstwa w postaci usiłowania nieudolnego, podobnie jak twierdzenie, że w niniejszej sprawie skazany nie usiłował wjechać na teren Rzeczypospolitej Polskiej.

Nadużyciem natomiast ze strony Sądu Apelacyjnego jest twierdzenie, że pojazd którym kierował oskarżony, musiałby być dostępny dla nieograniczonej liczby osób i że kierowca na pewno nie pozostawiłby pojazdu bez nadzoru.

Wniosek taki nie jest uzasadniony. Pojazd bowiem z pewnością nie musiał być dostępny dla nieograniczonej ilości osób, wystarczyło aby dostęp do niego miały osoby zainteresowane wykonaniem skrytki i wcale nie musiało to wiązać się z porzuceniem pojazdu. Jak bowiem ustalił to Sąd Okręgowy, skazany opuścił Afganistan 28 stycznia 2014 r., a na Ukrainę dotarł dopiero 2 marca 2014 r. Przez miesiąc przebywał w Uzbekistanie, gdzie, jak twierdzi, czekał na odpowiednie dokumenty przewozowe, w tym też celu na kilka dni udał się po nie do Taszkientu. Zwrócić przy tym trzeba uwagę, że jak wynika z zeznań świadka P. K. (k. 598 – 599v) jedna z rurek użytych do konstrukcji skrzynki wyprodukowana została na Słowacji w dniu 13 lutego 2014 r. (taka widnieje na niej data produkcji). Nastąpiło to zatem właśnie wówczas, gdy oskarżony przebywał w Uzbekistanie.

Należy w tym miejscu podnieść, że mając na uwadze powyższe, stwierdzić należy, iż gdy oskarżony przebywał w Afganistanie, skrytka w jego samochodzie jeszcze nie istniała (przynajmniej w ostatecznym kształcie). Można zatem zadać pytanie o to, dlaczego skrytka ta została wykonana dopiero w drugiej połowie lutego, skoro oskarżony miałby wejść w posiadanie narkotyków jeszcze w styczniu?

Powyższe nasuwa zasadniczą wątpliwość, czy rzeczywiście narkotyki, choć pochodziły z Afganistanu, zostały nabyte w tym kraju.

Żadnego wyjaśnienia okoliczności związanych z wykonaniem skrytki nie daje sporządzona w sprawie opinia mechanoskopijna (k. 1181 – 1184), ponieważ stwierdza ona, że ślady cięcia na rurkach nie nadają się do identyfikacji. W tych okolicznościach, zauważyć też trzeba, że posiadanie przez oskarżonego na wyposażeniu samochodu piły do metalu, nie pozwala w żaden sposób powiązać tej okoliczności z faktem wykonania skrytki.

Sąd Apelacyjny w swych rozważaniach wprost wskazuje, że „wszelkie ustalenia w tym także w zakresie ewentualnie zastosowania sposobów ukrycia narkotyków, wykonawców ewentualnych skrytek, czy osób umieszczających narkotyki w tych skrytkach, jako nieodnoszące się do znamion przestępstwa, mają znaczenie drugorzędne” (k. 17). Z tym stwierdzeniem nie sposób zgodzić się. Jest ono wręcz nielogiczne w kontekście poczynionych przez Sąd I instancji rozważań. Przypomnieć wypada, że Sąd ten zrezygnował z konstrukcji działania oskarżonego „wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami”. Fundamentem zaś do przyjęcia odpowiedzialności oskarżonego za popełnienie przedmiotowego czynu jest ustalenie, że co najmniej wiedział on o skrytce wykonanej w kierowanym przez niego samochodzie i jej zawartości.

Rozważań tych nie sposób oderwać też od czasu wykonania tej skrytki, a w konsekwencji, czasu produkcji materiałów użytych do tego celu. W tym też kontekście trudno nie zauważyć, że firma braci J. – U. TR. (i T.), miała w tym rejonie świata już wcześniejsze kontakty, ponieważ V. J. również przebywał w Afganistanie i Uzbekistanie krótko przed oskarżonym.

Sąd Apelacyjny wprost w tym zakresie stwierdza, że „ewentualna odpowiedzialność V. J. i J. J. (czy to jako współsprawców, czy też sprawców kierowniczych) nie mogła przecież - z uwagi na zgromadzony w sprawie materiał dowodowy - stanowić podstawy ekskulpowania oskarżonego” (k.19). Na marginesie warto zauważyć, że takie ustalenie, jak wydaje się, miałoby pewne znaczenie choćby dla ewentualnego ocenienia stopnia zawinienia i wymiaru kary. Rzecz jednak w tym, że Sąd nie wskazuje już, jaki to właściwie „zgromadzony w sprawie materiał dowodowy” prowadzi do takiego wniosku. Rzecz bowiem nie w tym – w

świecie oceny wiarygodności wyjaśnień oskarżonego nieprzyznającego się do winy – czy wskazane osoby poleciły V. B. wwieźć narkotyki na terytorium Polski, ewentualnie zleciły wykonanie skrytki w kierowanym przez niego samochodzie, lecz w tym, czy oskarżony wiedział o tym, że przewozi ukrytą heroinę.

Dla takich zaś ocen bezsprzecznie doniosłe znaczenie mają zeznania M.S. (k. 1427 - 1428 i k. 1192 - 1194), z których wynika, że z jego wiedzy zawodowej wynika, że firmy T. (T.), a także S., w której zatrudniony był uprzednio V. J., były „zamieszane” w zdarzenia z przemytem heroiny i haszyszu w Turcji i na Litwie.

Przypomnieć tu wypada, że przed zatrudnieniem oskarżonego w firmie T., jak wynika z zeznań V. J., zatrudnione były jedynie dwie osoby - on i jego brat.

W sprawie niniejszej przede wszystkim rzuca się w oczy skąpość zebranego materiału dowodowego, w tym niewykorzystanie istniejących możliwości dowodowych. Zwłaszcza poprzez skorzystanie z informacji posiadanych przez CBS, w tym świadka M. S.

Można bowiem było podjąć próbę uzyskania dalej idących informacji:

- na czym polegały wskazane zdarzenia w Turcji i na Litwie, w szczególności w jaki sposób ich dokonano,
- czy wiadomo jak była w nich rola braci J.,
- czy przy okazji prowadzenia innych „spraw narkotykowych” pojawiała się nazwisko V. B.,
- jaka jest przybliżona wartość zakupu i jak jest wartość rynkowa 93 kg zatrzymanej heroiny,
- czy na podstawie składu chemicznego zatrzymanych narkotyków oraz innych okoliczności (napisy na opakowaniach) można podjąć próbę ustalenia kraju ich pochodzenia,
- czy takie narkotyki pojawiały się w innych wykrytych sprawach, w szczególności tych wskazanych przez M. S.,
- jaka jest dostępność tego rodzaju narkotyków w Uzbekistanie,
- czy krajem docelowym dla tego przemytu mogła być Polska, a jeżeli nie, to jakie miały być dalsze prawdopodobne losy tego transportu.

Warto na koniec zwrócić uwagę na kolejną okoliczność, której Sądy rozpoznające sprawę w ogóle nie brały pod uwagę. Oskarżony po ustaleniu, że nie

zostanie wpuszczony do Polski opuścił teren przejścia granicznego i zawiadomił o sprawie J. J.. Następnie udał się na Litwę. Jeżeli oskarżony miałby działać sam, jak przypisano mu to, a V. J. nie wiedział o przemyśle, czy oznacza to, że oskarżony porzucił przewożone narkotyki? Jeżeli zaś mogło być inaczej i kontynuowano by przewóz narkotyków do znanego przewoźnikowi odbiorcy, to czy takie założenie jakkolwiek wpływ na ocenę świadomości V. B. w zakresie działań skutkujących przypisaniem mu popełnienia przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 55 ust.3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii.

Kierując się przedstawionymi względami Sąd Najwyższy orzekł o uchyleniu zaskarżonego wyroku i przekazaniu sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Przy ponownym rozpoznawaniu sprawy Sąd Apelacyjny winien skorzystać z możliwości uzupełnienia postępowania dowodowego, a w szczególności ustalić, czy większą liczbą informacji, niż te, które przekazane zostały przez świadka M.S. dysponuje CBŚ.

Po raz kolejny rozważone powinny zostać, tym razem wszystkie, zarzuty podniesione w apelacjach obrony. Sporządzone zaś uzasadnienie winno spełniać standard z art. 457§3 k.p.k. W szczególności w zakresie przedstawienia łańcucha poszlak prowadzących do wniosku o sprawstwie V. B.

Na tej podstawie orzeczono, jak na wstępie.

kc